



Fot. Archiwum

# Czy zdamy kolejny egzamin z odpowiedzialności?

Czwarta fala pandemii COVID-19 jest już faktem. Z dnia na dzień wzrasta nie tylko liczba zakażeń, lecz także chorych wymagających hospitalizacji. W porównaniu z sytuacją sprzed pół roku ciągle jeszcze jest bezpiecznie, jednak już kilkakrotnie zdarzało się, że przebieg pandemii zaskakiwał nagłymi przyspieszeniami, więc dzisiaj wszystkie osoby i instytucje odpowiedzialne za walkę z chorobą zwierają szyki.

Nie ma wątpliwości, że najskuteczniejszym sposobem zwalczania choroby są szczepienia. W Polsce jest już niemal 20 mln osób zaszczepionych, ale nawet ta imponująca liczba nie zapewnia odporności populacyjnej. Dzienna liczba szczepiących się nie przekracza 50 tys. i jest nawet dziesięciokrotnie mniejsza niż w szczytowych dniach wiosny. Wydaje się, że profesjonalną odpowiedzialnością każdego medyka mającego

Naturalnym miejscem przyjmowania chorych będą oczywiście szpitale, które mają już doświadczenie w leczeniu osób z COVID-19. W pierwszej kolejności będą to oddziały chorób zakaźnych, które powinny być stale gotowe do przyjmowania pacjentów zakażonych z różnymi chorobami. Dopiero jeśli liczba chorych wymagających hospitalizacji będzie znacznie wzrastać, kolejne oddziały (głównie te, które w czasie poprzednich fal pandemii opiekowały się pacjentami z COVID-19) będą dołączane do zasobów przeciwpandemicznych. W minionym okresie powinny odbyć się w nich szkolenia lekarzy i pielęgniarek w zakresie leczenia chorych na COVID-19, w szczególności tlenoterapii i stosowania sztucznej wentylacji. Wiele szpitali otrzymało wsparcie sprzętowe (respiratory, aparaty do wysokoprzepływowej terapii tlenowej), zo-

„Polska wchodzi ponownie w okres nadzwyczajnych potrzeb medycznych”

zawodowo kontakt z pacjentem jest przekonywanie go do zaszczepienia się. Dobrą praktyką mogłoby być wprowadzenie zakładowego algorytmu działania w tym zakresie w każdej placówce opieki zdrowotnej.

Do przyjęcia pacjentów muszą być gotowe szpitale tymczasowe. Większość z nich pozostawała w ostatnich miesiącach w stanie uśpienia, a obecnie w ciągu kilkunastu dni powinny rozpocząć przyjmowanie pacjentów. Po różnych doświadczeniach minionego czasu można tylko mieć nadzieję, że tym razem pozyskanie kadry do nich nie będzie tak trudne jak poprzednio.

stała w nich zmodernizowana lub rozbudowana instalacja tlenowa umożliwiająca tlenoterapię, respiratoroterapię i leczenie z użyciem ECMO znacznie większej liczby chorych niż przed pandemią.

Polska wchodzi ponownie w okres nadzwyczajnych potrzeb medycznych. Wszystko to wymaga szczególnej mobilizacji osób i instytucji odpowiedzialnych za organizację służby zdrowia, zarządzających szpitalami, ale także konkretnych lekarzy, pielęgniarek i pozostałych profesjonalistów medycznych. Czy zdamy kolejny egzamin z odpowiedzialności wobec społeczeństwa?